

**ks. prof. UAM dr hab. Andrzej Pryba MSF**  
**Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu**  
**Wydział Teologiczny**

**Recenzja rozprawy doktorskiej ks. mgra lic. Andrzeja Mirosława Jankowskiego**  
**z tytułem: *Przyczyny kryzysów małżeńskich i nieważności małżeństwa wynikające***  
***z zaburzeń sfery seksualnej. Studium kliniczne, kanoniczne i pastoralne* (ss. 375),**  
**napisanej na Wydziale Teologicznym**  
**Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu**  
**pod kierunkiem ks. prof. UMK dra hab. Wiesława Kraińskiego**

## **1. Wprowadzenie**

Św. Jan Paweł II, określany mianem papieża rodziny, twierdził w swej posynodalnej adhortacji, iż rodzina „w czasach dzisiejszych znajduje się pod wpływem rozległych, głębokich i szybkich przemian społecznych i kulturowych. Wiele rodzin przeżywa ten stan rzeczy, dochowując wierności tym wartościom, które stanowią fundament instytucji rodzinnej. Inne stanęły niepewne i zagubione wobec swych zadań, a nawet niekiedy zwątpiły i niemal zatraciły świadomość ostatecznego znaczenia i prawdy życia małżeńskiego i rodzinnego” (FC 1).

Na początku adhortacji apostolskiej „Familiaris consortio” św. Jan Paweł II wskazywał, że sytuacja, w której znalazła się rodzina, ma aspekty pozytywne i negatywne: „pierwsze są znakiem zbawienia Chrystusowego działającego w świecie, drugie – znakiem odrzucenia przez człowieka miłości Boga” (FC 6).

Sytuację, w jakiej znajduje się współcześnie małżeństwo i rodzina, można określić mianem kryzysu, który stawia przed wierzącymi ogromne wyzwania. Nic więc dziwnego, że papież Franciszek zwołał dwa Synody (w roku 2014 i 2015) nt. powołania i misji rodziny w Kościele i świecie współczesnym.

Jego zdaniem „proces synodalny pozwolił podjąć refleksję nad sytuacją rodzin w dzisiejszym świecie, poszerzyć spojrzenie i ożywić świadomość znaczenia małżeństwa i rodziny” (AL 2). Zdaniem Franciszka refleksja ta, „jeśli jest wierna Kościołowi, związana z rzeczywistością i twórcza, pomoże nam osiągnąć większą jasność. Dyskusje, jakie mają miejsce w środkach przekazu lub w publikacjach, czy też pomiędzy ludźmi Kościoła,

A.P.



przebiegają od niepohamowanej chęci zmiany wszystkiego, pozbawionej wystarczającej refleksji i ugruntowania, do postawy usiłowania rozstrzygnięcia wszystkiego za pomocą ogólnych norm lub wyciągania daleko idących wniosków z niektórych refleksji teologicznych” (AL 2).

W czasie synodalnego rozeznawania papież Franciszek dochodzi do przekonania, że jedną z przyczyn tego kryzysu jest osłabienie wiary, a tym samym także praktyk religijnych, przez co rodziny są pozbawione wsparcia duchowego w swych trudnościach. Zdaniem papieża jedną z największych bied obecnej kultury jest właśnie osamotnienie, wynikające z braku odniesienia do Boga w życiu ludzi, sprawia ono, że relacje międzyludzkie stają się kruche (por. AL 43). Ponadto biskup Rzymu zwraca uwagę za ojcami synodalnym, iż „jednym z podstawowych wyzwań, stojących przed dzisiejszymi rodzinami, jest sprawa wychowania, która stała się jeszcze trudniejszą i złożoną z powodu obecnej rzeczywistości kulturowej i na którą wielki wpływ mają środki przekazu” (AL 84).

Na podstawie refleksji pasterzy i teologów papież prezentuje w swym dokumencie i przepowiadaniu nowe spojrzenie na małżeństwo i rodzinę, proponując konkretne rozwiązania.

Rozprawa doktorska ks. mgra Andrzeja Mirosława Jankowskiego podejmuje przywołaną problematykę. Autor podjął się zbadania przyczyn kryzysów małżeńskich i nieważności małżeństwa. W sposób szczególny w swoich badaniach podjął kwestię dotyczącą zaburzeń sfery seksualnej. Temat ten jest ze wszech miar aktualny i potrzebny. Dobrze, że został podjęty w perspektywie interdyscyplinarnej. Praca bowiem wpisuje się w myśl kliniczną, kanoniczną i teologicznopastoralną dotyczącą tego istotnego zagadnienia.

## **2. Źródła, cel, problem i metoda dysertacji**

Na początku ewaluacji metodologicznej należy stwierdzić, że Doktorant, pisząc swoją dysertację, zachował wszelkie reguły metodyczne. W jej wstępie (s. 4-11) zarysował we właściwy i interesujący sposób podjętą problematykę. Zaprezentował również, co jest niezbędne w pracy naukowej, stan dotychczasowych badań przeprowadzonych przez autorów zajmujących się interesującą go problematyką. W wyniku tej refleksji wskazał na potrzebę badań własnych dotyczących przyczyn kryzysów małżeńskich i nieważności małżeństwa wynikających z zaburzeń sfery seksualnej. Owocem tych prac jest prezentowane opracowanie.

Autor wskazał, że pisząc rozprawę doktorską, stawia sobie za cel udzielenie odpowiedzi na następujące pytania: „na ile prawidłowo ukształtowana osobowość człowieka pomaga w realizacji powołania małżeńskiego? Czy małżeństwo kanoniczne jest w stanie poradzić sobie





w sposób konstruktywny z doświadczanymi trudnościami? Czy pojawiające się w małżeństwie problemy szeroko rozumianej sfery seksualnej w przeważającej liczbie przypadków muszą stać się przyczyną rozpadu związku czy też odpowiednio wcześniej zauważone i przepracowywane są w stanie zażegnać trudności i umocnić małżeństwo, doświadczające trudności, we wzajemnej miłości i oddaniu?” (s. 8). Tym samym Doktorant sformułował główny problem badawczy.

Warto zauważyć, że we wstępnym opisie treści poszczególnych rozdziałów Doktorant doprecyzowuje postawione przez siebie cele oraz kontynuuje deskrypcję wykorzystania zaproponowanych przez siebie metod badawczych.

Udzielenie odpowiedzi na właściwie postawione pytania, stanowiące główny problem badawczy, ułatwił podział pracy na pięć rozdziałów. Doktorant zastosował w swej pracy następujące metody: krytycznej analizy źródeł, statystyczną, aby następnie dzięki metodzie syntetycznej uporządkować poruszane kwestie. Zastosowanymi w pracy metodami Doktorant posłużył się w sposób prawidłowy. Czynił to kompetentnie i uczciwie, co świadczy o jego dojrzałości naukowej.

Autor ocenianej dysertacji dokonując doboru i aplikując źródła pracy oraz literatury przedmiotu uczynił to dzieląc bibliografię na cztery części. Pierwsza z nich to *Źródła*; autor zaliczył do nich: Pismo Święte, Dokumenty Soboru Watykańskiego II, Dokumenty papieskie, Dokumenty Stolicy Apostolskiej, Dokumenty Konferencji Episkopatu Polski, Dokumenty Biskupa Toruńskiego, Akta Sądu Biskupiego Diecezji Toruńskiej, Klasyfikacje psychologiczne i medyczne, Inne dokumenty, Encyklopedie, leksykony, słowniki. Druga część została określona *Literatura przedmiotu*; w niej znajdują się Literatura teologiczna, Literatura prawna i prawnokanoniczna, Literatura psychologiczna. Trzecia z kolei część bibliografii to *Literatura pomocnicza*, następna, czwarta część to Strony internetowe.

Wykorzystana literatura przedmiotu badań budzi niekiedy zdziwienie swym nieuporządkowaniem. Autor dysertacji miesza źródła naukowe z tekstami popularnonaukowymi i wydaje się, że nie dostrzega ich hierarchii i miejsca w refleksji naukowej. Przykładem może być odwołanie się autora w jego pracy naukowej, doktorskiej do tekstów będących jedynie wywiadami i poradnikami: Knotz K., *Nie bój się seksu, czyli kochaj i rób, co chcesz. Z ojcem Ksawerym Knotzem rozmawia Sylwester Szefer*, Kraków 2009; Knotz K., *Seks jest boski, czyli erotyka katolika*, Kraków 2010 (s. 352), zaliczając je do literatury przedmiotu.

Aijm



Dziwi też zapis zastosowany przez Doktoranta w bibliografii: Dokumenty *Biskupa Toruńskiego*. Winien on brzmieć: Dokumenty *biskupa diecezji toruńskiej*. Ponadto w tym przywołanym dziale zestawienia bibliograficznego znajdujemy *Statuty Diecezji Toruńskiej* oraz dokument sygnowany przez Kurię diecezji toruńskiej. Należy dokonać rozróżnienia, czego nie umiał uczynić Autor, pomiędzy dokumentami podpisanymi przez biskupa a dokumentami innych instytucji, jak miało to miejsce w prezentowanym przez Doktoranta zestawieniu.

W bibliografii pojawia się niemało błędów w nazwiskach, autorów klasycznych, w dziełach naprawdę dostępnych i znanych. Przykładem może być błędnie zapisane nazwisko ks. prof. Janusza Nagórno: *Wielka Encyklopedia Nauczania Jana Pawła II*, red. J. Nagórna, K. Jeżyna, E. Sakowicz, Radom 2014. (s. 351).

Przypisy w recenzowanej pracy obrazują sposób cytowania i odwoływania się Autora do wybranej przez niego literatury. Są one generalnie rzetelnie formułowane. Pojawiają się jednak takie, które są robione wyraźnie na siłę, mające na celu zwiększenie jedynie ilość znaków i sugerujące konieczność podstawowych wyjaśnień. Przykładem mogą być przypisy, stanowiące streszczenie wiedzy podawanej w czasie pierwszych lat studiów, np.

- przypis 19 - „Jan Paweł II, encyklika *Redemptor hominis* (Watykan, 4 marca 1979), nr 14. Encyklika ta to swoisty dokumentem programowym papieża. To także – jak twierdzą specjaliści – pierwsza papieska encyklika z zakresu antropologii teologicznej”. (s. 12);
- przypis 38: „*Katechizm Kościoła Katolickiego* (Watykan, 11 października 1992), nr 357. Wydany został przez papieża Jana Pawła II konstytucją apostolską *Fidei depositum*. Poprzedni katechizm z wyjaśnieniem doktryny Kościoła zawierał wydany po Soborze Trydenckim tzw. *Katechizm Rzymski*. Aktualny katechizm składa się z 2865 punktów. Całość podzielona jest na części, działy, rozdziały, artykuły i niekiedy na paragrafy. Na całość składają się 4 części poświęcone: 1) analizie poszczególnych elementów *Credo*, 2) celebracji misterium chrześcijańskiego, szczególnie 7 sakramentów świętych, 3) zasad moralności chrześcijańskich, zwłaszcza *Dekalogu* i 4) modlitwie chrześcijańskiej, ze zwróceniem uwagi na modlitwę *Ojciec nasz*. Pierwsza polska wersja katechizmu ukazała się w 1994 roku nakładem wydawnictwa *Pallotinum* i to z niej pochodzący będą zamieszczone w dysertacji cytaty (dalej: KKK)”. (s. 16).

Autor dysertacji nie ujednolicił zapisu bibliograficznego, stosuje w stosowanym w pracy zapisie bibliograficznym aż trzy sposoby adnotacji zarówno w kwestii skrótu, jak i kursywy:

A.ijl



*Tom I*, a także t. 1, a także *t. I*. Podobnie rzecz się ma w przypadku zapisu zbiorowego wydania pracy redagowanej przez kilku autorów: czasem zapis (red.) po nazwiskach, a czasem przed, a czasem w nawiasie, a czasem bez adnotacji: *Rodzina jako Kościół Domowy*, Tomkiewicz A., Wieczorek W. (red.); a także *Rodzina: źródło życia i szkoła miłości*, red. D. Kornas-Biela, i in.

Niekonsekwencje zapisu pojawiają się także często w opisie bibliograficznym czasopism naukowych. Niekiedy Doktorant w opisie dotyczącym czasopisma dokonuje zapisu w: (jak przed zbiorowym wydaniem), a w innym przypadku nie stosuje tego zapisu. Świadczy to o braku konsekwencji w zapisie lub nieumiejętności rozpoznania źródła jako czasopisma.

Streszczenia rozprawy oraz słowa kluczowe w języku polskim i angielskim, dopełniają wymagania metodologiczne stawiane rozprawie doktorskiej.

Struktura dysertacji jest koherentna, proces wnioskowania jest spójny z zasadą konsekwencji myśli.

### **3. Ewaluacja merytoryczna rozprawy**

Rozprawa doktorska ks. mgra Andrzeja Mirosława Jankowskiego składa się ze wstępu (s. 4-11), pięciu rozdziałów (s. 12-314), zakończenia (s. 315-325), aneksów (326-344) oraz z obszernej bibliografii, zawierającej wykaz literatury przedmiotu (s. 345-371) i streszczenia oraz słów kluczowych w języku polskim i angielskim (s. 372-375).

Dysertacja posiada cechy pracy naukowej. Uporządkowanie rozdziałów i paragrafów jest typowe dla pracy źródłowo-analitycznej. Jest ono zasadniczo logiczne i przejrzyste, chociaż podział wewnątrz rozdziałów jest niezbyt logiczny i nie został określony jednoznacznie w wyznaczonym tytule rozdziału.

Tytuł pierwszego rozdziału wskazuje na fundamenty antropologiczne małżeństwa chrześcijańskiego, czyli zakłada analizę nie tylko katolickiego punktu widzenia. Okazuje się jednak, że tego Doktorant w swym opracowaniu nie czyni, koncentrując się na koncepcji katolickiej i to przede wszystkim Kodeksie Prawa Kanonicznego; czyli uwzględnia wyłącznie perspektywę rzymskokatolicką. Tytuł rozdziału nie odpowiada jego treści.

Ponadto rodzi się pytanie, dlaczego Autor rozdziela w strukturze pierwszego rozdziału temat „Osoba – istnienie i wolność” (punkt 1) od tematu seksualności małżeńskiej (punkt 3) – zagadnieniem „Małżeństwo według Kodeksu Prawa Kanonicznego” (punkt 2). Logicznie





byłoby omówić najpierw kwestie osoby i seksualności jako pojęć pierwotniejszych i niezależnych od prawa kanonicznego. Kolejność paragrafów nie jest logiczna.

Nie jest jasne, dlaczego paragraf „Seksoholizm jako wyzwanie dla duszpasterstwa” (punkt 1, rozdział 5) nie został umieszczony jako paragraf w rozdziale drugim „Problemy z seksualnością człowieka”. Przecież seksoholizm to problem z seksualnością. Stąd też dziwi umieszczenie tego zagadnienia w rozdziale piątym „Rozwiązania duszpasterskie” jako wyzwanie. Jeśli wyzwanie, to na pewno nie powinno zostać usytuowane w rozdziale „Rozwiązania duszpasterskie”. Zawartość rozdziału nie odpowiada jego tytułowi.

W pierwszym rozdziale (s. 12-62) Autor dokonał analizy fundamentów antropologicznych małżeństwa w perspektywie katolickiej. Punktem wyjścia dla Doktoranta, jak sam zauważył, były słowa Jana Pawła II zaczerpnięte z Jego pierwszej encykliki *Redemptor hominis* nr 17: „Człowiek jest drogą Kościoła, drogą, która prowadzi niejako u podstawy tych wszystkich dróg, jakimi Kościół kroczyć powinien, ponieważ człowiek – każdy bez wyjątku – został odkupiony przez Chrystusa, ponieważ z człowiekiem – każdym bez wyjątku – Chrystus jest w jakiś sposób zjednoczony, nawet gdyby człowiek nie zdawał sobie z tego sprawy”. Doktorant zaprezentował różne definicje człowieka, osoby, osobowości, małżeństwa. Czynił to konsekwentnie odwołując się do dyscyplin, które odnotował w tytule dysertacji. Ukazał również w tym rozdziale zagadnienie seksualności.

Dla Doktoranta w podjętych przez niego badaniach istotnym było spojrzenie Jana Pawła II. Ten punkt widzenia był kluczowym w analizie zagadnienia sakramentu małżeństwa. Prezentował je z perspektywy teologii katolickiej jako Boży zamysł na ludzkie szczęście (s. 18). Stąd w swoich analizach przywoływał trafnie szereg wypowiedzi Papieża Jana Pawła II: „człowieka nie można do końca zrozumieć bez Chrystusa. A raczej: człowiek nie może sam siebie do końca zrozumieć bez Chrystusa. Nie może zrozumieć ani kim jest, ani jaka jest jego właściwa godność, ani jakie jest jego powołanie i ostateczne przeznaczenie”. (...) „aby poznać człowieka, człowieka prawdziwego, człowieka integralnego, trzeba poznać Boga”. (...) A pod koniec swojego pontyfikatu wskazując na kulturę europejską, która, skupiając się na człowieku, zapomniała niemal całkowicie o Bogu, zauważył, że doprowadziło to do „porzucenia człowieka i do rozwoju nihilizmu na polu filozofii, relatywizmu na polu teorii poznania i moralności, pragmatyzmu i nawet cynicznego hedonizmu w strukturze życia codziennego” (s. 17-18).

Doktorant skonstatował trafnie pierwszy rozdział słowami Jana Pawła II zaczerpniętymi z 11 numeru adhortacji apostołskiej *Familiaris consortio*: każdy człowiek „jako duch ucieleśniony,

A.P.K.



czyli dusza, która wyraża się poprzez ciało i ciało formowane przez nieśmiertelnego ducha powołany jest do miłości w tej właśnie swojej zjednoczonej całości”. (s. 62).

W rozdziale drugim (s. 63-200) Doktorant zdefiniował istotę kryzysu jako takiego i przedstawił ją w odniesieniu do instytucji małżeństwa i przeżywania przez małżonków ich seksualności. Następnie przedstawił konkretne problemy dotyczące ludzkiej płciowości i niewłaściwego jej wykorzystania. W swych analizach odniósł się do *Katechizmu Kościoła Katolickiego* oraz *Kryteriów diagnostycznych zaburzeń psychicznych DSM-5* i *Międzynarodowej Klasyfikacji Chorób ICD-10*. Doktorant w swych badaniach zwrócił również uwagę na rolę sieci internetowej, która ze względu na swoją powszechność i łatwą dostępność, stwarza we współczesnym świecie wiele możliwości, by przez niewłaściwe jej wykorzystanie wprowadzić człowieka w życiowe kryzysy i różnorakie trudności.

W kolejnych dwóch rozdziałach Doktorant skupił na zagadnieniach kanonicznych istotnych dla właściwego przebiegu procesu o stwierdzenie nieważności małżeństwa. W rozdziale trzecim (s. 201-223) zajął się niezdolnością konsensualną podmiotową. Autor dysertacji najpierw trafnie zdefiniował niezdolność do zawarcia małżeństwa i zaprezentował systematykę tytułów nieważności małżeństwa w odniesieniu do ogólnej systematyki zaburzeń seksualnych.

Kluczowym dla podjętych badań odnoszących się do prawa kanonicznego, czyli w przypadku tej dysertacji badań zawartych w rozdziałach trzecim i czwartym jest kanon 1095 *Kodeksu Prawa Kanonicznego*, w którym można przeczytać: „Niezdolni do zawarcia małżeństwa są: 1° ci, którzy pozbawieni są wystarczającego używania rozumu; 2° ci, którzy są dotknięci poważnym brakiem rozeznania oceniającego co do istotnych praw i obowiązków małżeńskich wzajemnie przekazywanych i przyjmowanych; 3° ci, którzy z przyczyn natury psychicznej nie są zdolni podjąć istotnych obowiązków małżeńskich”.

Doktorant trafnie stwierdził zaraz na początku trzeciego rozdziału, iż „kandydaci do małżeństwa powinni dysponować zdolnością (*capacitas*) konsensualną, która wynika z właściwego funkcjonowania dwóch podstawowych władz każdego człowieka, jakimi są rozum i wola. Ich działanie wiąże się ściśle z psychiką człowieka” (s. 202). Ponadto w dalszych swych analizach trafnie stwierdził: „choroby psychiczne i różnorakie zaburzenia osobowości (mające nie tylko etiologię natury seksualnej) wpływają na niezdolność podjęcia przez podmiot istotnych obowiązków małżeńskich. Praktyka psychologiczno-terapeutyczna, jak i sądowicza pokazują, że owe czynniki psychologiczne i psychiatryczne są tą przyczyną, która w momencie wyrażania zgody małżeńskiej czyni ją nieważną” (s. 206).



W dalszych analizach trzeciego rozdziału Autor dysertacji konstatował: „Przyczyną podmiotowej niezdolności konsensualnej do zawarcia małżeństwa jest nie tylko brak dostatecznego używania rozumu, ale także poważny brak rozeznania oceniającego. Obydwie przyczyny zdają się być zbieżne przede wszystkim w tym, że kandydat do małżeństwa powinien cieszyć się odpowiednią sprawnością rozumową wystarczającą do zrozumienia i pragnienia małżeństwa oraz powinien rozumieć i chcieć wewnętrznie wypełnić prawa i podjąć obowiązki małżeńskie, które związane są z wyrażeniem zgody na zawarcie małżeństwa” (s. 217). Dla zobrazowania złożoności analizowanego zagadnienia Doktorant przywołał wypowiedź twierdzenia P.-J. Vildaricha: „ktoś uczony i wytworny może być niedojrzały do małżeństwa, i na odwrót, niedouczony, niewykształcony, biedny lub nieoświecony mogą, w dojrzałości osobowej, posiadać »wielkie rozeznanie oceniające«, by utworzyć i żyć w małżeństwie i rodzinie. Czasem dobre wychowanie, wysublimowana kultura, możliwości i zdolności komunikowania się służą jako sprytna maska, skrywając ciężkie psychiczne zaburzenia osobowości wywołujące trwałe stan poważnego braku rozeznania oceniającego” (s. 224).

W rozdziale czwartym (s. 224-256) Doktorant kontynuował analizy dotyczące zagadnień prawa kanonicznego, tym razem niezdolności konsensualnej przedmiotowej do zawarcia małżeństwa. Autor badając problem niezdolności konsensualnej przedmiotowej zwrócił uwagę na trzeci punkt kanonu 1095 KPK, który brzmi: „Niezdolni do zawarcia małżeństwa są ci, którzy (...) z przyczyn natury psychicznej nie są zdolni podjąć istotnych obowiązków małżeńskich”. Jak słusznie zauważył, z kanonu więc jasno wynika, że w tym przypadku „kontrahent jest zdolny do wyrażenia zgody małżeńskiej, ale z przyczyn natury psychicznej nie jest w stanie wypełnić przedmiotu, czyli podjąć się istotnych obowiązków małżeńskich, które przynależą do powziętej zgody” (s. 224).

Autor dysertacji najpierw wyjaśniał, że czynnikiem sprawczym niezdolności do przyjęcia przedmiotu zgody małżeńskiej są przyczyny psychiczne danej osoby. Trafnie je definiował jako „zaburzenia ludzkiej psychiki powodujące niepokonalne ograniczenia osoby wobec możliwości realizacji zobowiązań małżeńskich” (s. 224). Wszyscy, którzy odrzucają istotny element małżeństwa, albo jakiś istotny przymiot, zawierają je nieważnie (s. 231).

Autor zwrócił uwagę na aktualnie pojawiające się niebezpieczeństwo seksoholizmu, które należy traktować tak samo jak każde inne uzależnienie i może iść w parze z innymi uzależnieniami, jak np. alkoholizm czy narkomania. I podobnie jak wszystkie inne uzależnienia jest bardzo niebezpieczny, zarówno dla konkretnej jednostki, jak i dla jej otoczenia, a szczególnie współmałżonka i jego rodziny. Mechanizm uzależnienia pokazuje stopniowo

A. P. M.



narastający problem, który, szczególnie w przypadku seksoholizmu, może być początkowo nawet niezauważalny. Z czasem jednak dla osoby uzależnionej przestaje się liczyć małżeństwo, naraża ona na szwank zaufanie współmałżonka, czasem niszczy wszystko to, co dotychczas było w związku ważne. Nie bez znaczenia jest fakt, że seksoholik podejmując częste i ryzykowne inicjatywy seksualne naraża siebie i współmałżonka na utratę zdrowia (np. ryzyko zarażenia chorobą przenoszoną drogą płciową przez podejmowanie współżycia z przypadkowymi osobami). Uzależnienie od seksu może także paradoksalnie przyczyniać się do całkowitego zaprzestania współżycia ze współmałżonkiem, a zaspokajania swoich potrzeb seksualnych poza domem, np. korzystając z usług prostytutek lub dopuszczając się autoerotyzmu przy filmach i zdjęciach pornograficznych.

W dalszej części rozdziału autor wskazał na znacznie zdolności psychicznej do podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich. Do tych obowiązków zaliczył: obowiązek tworzenia małżeńskiej wspólnoty całego życia, obowiązek relacji międzyosobowych między małżonkami, w tym głównie więzi uczuciowej, obowiązek relacji trwałej, wiernej, wzajemnej i dozgonnej, obowiązek utrzymywania wspólnoty heteroseksualnej i pożycia małżeńskiego *humano modo* oraz obowiązek zrodzenia i wychowania potomstwa (s. 239). Zaakceptowanie wszystkich obowiązków małżeńskich jest warunkiem ważności zawieranego małżeństwa. Wynika to z zapisu kanonu 1101 § 2 KPK.

W rozdziale piątym (s. 257-314) Doktorant zaproponował pewne rozwiązania duszpasterskie. Czynił to w duchu wypowiedzi papieża Franciszka odnotowanej w numerze 232 Adhortacji *Amoris laetitia* „Każdy kryzys kryje dobrą wiadomość, którą trzeba umieć usłyszeć, wytężając słuch serca”.

Doktorant proponował drogę towarzyszenia osobom poranionym z różnego rodzaju dysfunkcjami, uczciwą terapię psychologiczną i seksuologiczną, mediacje małżeńskie i rodzinne, jak również pracę we wspólnotach kościelnych.

Doktorant postulował również solidne przygotowanie do sakramentu małżeństwa poprzez dobrą katechezę i pracę pastoralną, by pomóc tworzyć zdrowe wspólnoty życia i miłości. Na dowód przedłożonych wniosków przywołał wypowiedź papieża Franciszka zapisaną w *Amoris laetitia* nr 208: „prawdopodobnie tymi, którzy przychodzą przygotowani najlepiej do zawarcia związku małżeńskiego, są osoby, które nauczyły się od własnych rodziców, czym jest małżeństwo chrześcijańskie, w którym obydwójce wybrali siebie bezwarunkowo i stale ponawiają tę decyzję. W tym sensie wszystkie działania duszpasterskie, zmierzające do pomocy małżonkom, by wzrastali w miłości i przeżywaniu Ewangelii w rodzinie są bezcenne, aby ich dzieci przygotowały się do swojego przyszłego życia małżeńskiego”.

A.M



Zakończenie pracy (s. 315-325) jest udanym *résumé*, rekapitulującym w syntetyczny sposób owoce dysertacji.

#### 4. Ogólna ocena rozprawy i pytania dla Doktoranta

Lektura dysertacji ks. mgra Andrzeja Mirosława Jankowskiego pozwala stwierdzić, że cel postawiony we wstępie został zrealizowany. Wykorzystane metody pozwoliły odpowiedzieć na stawiane problemy badawcze. Niewątpliwie bardzo ważnym osiągnięciem recenzowanej rozprawy doktorskiej jest zebranie bogatej bibliografii.

Struktura dysertacji została sformułowana zasadniczo poprawnie. Warto też podkreślić, że praca została napisana poprawną polszczyzną, dzięki czemu prezentowane koncepcje i poglądy zostały przedstawione w niej klarownie. Czasami pojawiają się w niej błędy stylistyczne czy literówki, także beletrystyczne frazy, które wyłącznie zwiększają liczbę znaków i stron; np. „Odpowiedzi można poszukać w Encyklopedii PWN, w której można przeczytać”; „I tak w Encyklopedii Katolickiej można przeczytać”; „Tę odnaleźć można także w Encyklopedii Katolickiej”, te niepotrzebne wtręty osłabiają pracę naukową.

Objętość dysertacji pozornie zwiększają dołączone przez Doktoranta aneksy, tworzące znaczną część pracy (s. 326-344). Stanowią one antologię opracowań z dzieł innych autorów; to zestaw przekopiowanych tabel, zestawień, statystyk, wyliczanek np. chorób i aberracji. W sumie Doktorant załączył 27 aneksów, sugerując, że są istotne dla jego dysertacji. Jednak analiza dowodzi, że wiążą się z tematyką pracy w sposób bardzo niekiedy luźny. Ta antologia wydłuża ilość znaków i stron, jednak nie jest widoczny sens przekopiowania tych statystyk i wyliczanek

Podsumowując, należy zaznaczyć, że dysertacja doktorska ks. mgra Andrzeja Mirosława Jankowskiego spełnia kryteria pracy naukowej.

Po bardzo interesującej lekturze dysertacji ks. mgra Andrzeja Mirosława Jankowskiego nasuwają się następujące zagadnienia od recenzenta:

1. Autor nawiązywał często do konkretnych spraw, rozpatrywanych w sądach biskupich. Ludzie świeccy wierzą w dyskrecję przedstawicieli Kościoła; zwierzają się z intymnych tajemnic przekonani, że te spisane szczegóły pozostaną tajemnicą chronioną przed światem zarówno co do materii przypadku, jak i wieku





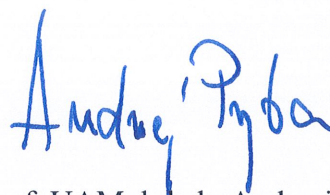
zaangażowanych osób, ich zawodu, pochodzenia, ponieważ ich rozpowszechnienie – nawet bez nazwisk - sprzyja ujawnieniu ich tożsamości w środowisku. Czy Doktorant może wskazać i omówić te zasady dyskrecji i zachowania tajemnicy?

2. Czy Doktorant uważa, że wrażliwe dane są wystarczająco chronione przez archiwa i urzędy kościelne? Co należy zrobić, by podtrzymać zaufanie małżonków do Kościoła, przedstawicieli sądów biskupich, duszpasterzy małżeńskich w dzisiejszych czasach?

## 5. Wniosek końcowy

Całą rozprawę doktorską należy ocenić pozytywnie. Biorąc pod uwagę strony: merytoryczną, metodologiczną i formalną, dysertację ks. mgra Andrzeja Mirosława Jankowskiego należy uznać za dojrzałą. Stanowi samodzielne osiągnięcie naukowe w pełni odpowiadające wymaganiom stawianym rozprawom doktorskim. Wnoszę zatem o jej przyjęcie i o dopuszczenie Doktoranta do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Poznań, 30.09.2024 r.



ks. prof. UAM dr hab. Andrzej Pryba MSF